

Sygnatura akt VIII Ga 285/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Robert Bury

SR del. Anna Górnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 marca 2016 roku, sygnatura akt X GC 668/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 285/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2015 r. (...) W. K. (1) i wspólnicy spółka jawna w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem powódki, pomimo rozwiązania umowy najmu z końcem kwietnia 2012 roku pozwana pozostawiła na należącej do powódki hali suwnicę i pomimo wezwań, nie usunęła jej. Powódka obciążyła pozwaną kwotą 28.000 zł tytułem kosztów przechowywania suwnicy za okres od 1 maja 2012 r. do 30 czerwca 2013 r., a wniesionym pozwem dochodzi odszkodowania za pozostawienie suwnicy za maj, czerwiec i lipiec 2012 r.

Na skutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty wydanego przez Referendarza sądowego Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wydał w dniu 30 marca 2016 r. wyrok (sygn. akt X GC 668/15), którym powództwo oddalił i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając oddalenie powództwa Sąd Rejonowy uznał, że łącząca strony umowa najmu hali produkcyjnej uległa rozwiązaniu z dniem 31 stycznia 2012 r. Na tej hali zamontowana była suwnica należąca do pozwanej, którą po rozwiązaniu umowy pozwana - za zgodą powódki - pozostawiła w hali. Dnia 26 kwietnia 2012 r. przedstawiciel pozwanej poinformował mailem powódkę, że suwnicę zdemontuje w maju, prosząc o dostęp do hali. Prośba ta pozostała bez odpowiedzi. W dniach 28 listopada 2012 r., 18 stycznia 2013 r. i 26 marca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do usunięcia suwnicy, a pozwana zadeklarowała podjęcie działań w celu demontażu urządzenia. Od marca 2013 r. hala powódki wraz z suwnicą była wynajęta spółce (...). W połowie 2013 r. przedstawiciele stron dokonali oględzin suwnicy, a pozwana sporządziła plan jej demontażu. Z powodu nieusunięcia elementów należących do aktualnego najemcy z terenu niezbędnego do dokonania demontażu, ostatecznie go nie przeprowadzono. Na początku 2014 r. pracownik pozwanej ponownie stwierdził niemożność demontażu suwnicy bez usunięcia niektórych przedmiotów. Mimo uzgodnienia terminu demontażu suwnicy na luty/marzec 2014 r., a następnie wrzesień/październik 2015 r. oraz grudzień 2015 r., do demontażu nie doszło. Ustalony przez najemcę koszt usunięcia przedmiotów niezbędnych do dokonania demontażu wynosił 5.000 zł.

Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 224 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i podkreślił, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności przemawiających za zaistnieniem przesłanek pozwalających na obciążenie pozwanej opłatą za bezumowne korzystanie. Sąd uznał, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że pozwana nie uchylała się od usunięcia suwnicy i pomimo wielokrotnie wyrażanej przez nią gotowości przeprowadzenia demontażu, ostatecznie do demontażu nie doszło – z przyczyn niezależnych od pozwanej. W ocenie Sądu ze względu na brak współdziałania powódki, pozwana nie miała możliwości wejścia na teren hali i demontażu suwnicy.

Kolejno Sąd rozważył zasadność powództwa w oparciu o treść art. 675 §1 k.c. oraz art. 471 k.c. i uznał, że pomimo pozostawienia przez pozwaną maszyny w hali powódki, to ta ostatnia nie poniosła z tego tytułu żadnej szkody - hala została wynajęta, a najemca nie miał zastrzeżeń do jej stanu i nie żądał usunięcia suwnicy. Powódka nie wykazała również, by obecność suwnicy w hali wpłynęła na wysokość czynszu najmu. Sąd dodał również, że powódka domagała się obciążenia pozwanej za bezumowne korzystanie częściowo także za okres, w którym trwał przyjęty w umowie najmu dwutygodniowy termin na usunięcie maszyny.

Apelacją wniesioną 1 czerwca 2016 r. powódka zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 233 §1 i §2 k.p.c. poprzez:

- 1) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego treści dokumentu wezwania z dnia 28.11.2012 r.,
- 2) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego treści dokumentu wezwania z dnia 18.01.2013 r.,
- 3) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego twierdzeń prezesa pozwanej wyartykułowanych w piśmie z dnia 12 lutego 2013 r.,
- 4) pominięcie zeznań świadka W. K. (1) w zakresie umożliwienia pozwanej usunięcia suwnicy,
- 5) pominięcie istotnych twierdzeń prezesa pozwanej w zakresie możliwości usunięcia suwnicy z hali, a także jego interesu w pozostawieniu suwnicy w hali,
- 6) dokonanie ustaleń niezgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego poprzez pominięcie chronologii zdarzeń, w szczególności momentu, kiedy hala była gotowa do usunięcia suwnicy, momentu kiedy świadkowie dowiedzieli się o problemie usunięcia suwnicy, odstępów czasu pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami w kontekście okresu za jaki powódka domaga się zapłaty za bezumowne korzystanie;

2. naruszenie art. 278 §1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wyliczenia kwoty należnej z tytułu bezumownego korzystania, gdyż okoliczność niniejsza była niezbędna do ustalenia należnej powódce kwoty.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem uzupełnienia postępowania dowodowego i ponownego rozpoznania sprawy, bądź uchylenie niniejszego wyroku, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego oraz orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne prawidłowo dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz podstawę prawną powództwa w zakresie odnoszącym się do braku przesłanek obciążenia pozwanej za bezumowne korzystanie z hali powódki, jak również w zakresie braku roszczenia powódki względem pozwanej o naprawienie szkody. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującą kierunku.

Uznając za niezasadne zarzuty apelacji dotyczące przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i w związku z tym dowolnych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy podkreśla, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że powódka ograniczyła się w apelacji głównie do polemiki z twierdzeniami Sądu Rejonowego i przedstawienia w istocie własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału przez Sąd pierwszej instancji

i w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, w pełni mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Wniesiona przez powódkę apelacja obejmowała praktycznie dwie kwestie: dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz pominięcie przez Sąd dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Odnosząc te zarzuty do materiału dowodowego i poczynionych ustaleń, nie sposób przyjąć, że stan sprawy przedstawia się tak, jak twierdzi powódka.

Na wstępie zaznaczyć należy, że sporny okres – od maja do lipca 2012 r. – przypadł na krótko po rozwiązaniu umowy najmu łączącej strony. Strony spierały się o to, kiedy dokładnie łącząca je umowa najmu uległa rozwiązaniu, tj. czy z dniem 31 stycznia, czy z dniem 30 kwietnia 2012 r. Przy przyjęciu tej drugiej daty zgodzić by się należało ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji co do bezzasadnego obciążenia pozwanej za bezumowne korzystanie z hali za okres, w którym termin na usunięcie suwnicy jeszcze nie minął. Sąd Rejonowy za prawidłową datę rozwiązania umowy przyjął jednak dzień 31 stycznia 2012 r., ustalenie powyższe opierając o treść pisma z 2 stycznia 2012 r.

W ocenie Sądu Okręgowego niezależnie od tego, jaką datę rozwiązania umowy przyjąć, treść pozwu oraz sposób sformułowania żądań powódki wskazuje, że w okresie od maja do lipca 2012 r. strona pozwana pozostawiła należącą do niej suwnicę w hali powódki przy braku jednoznacznie wyrażonego sprzeciwu ze strony byłego już wynajmującego.

Powódka wskazała, że „pозwana pomimo ustania stosunku najmu pozostawiła na terenie hali suwnicę” oraz że „wielokrotnie wzywała pozwaną do usunięcia suwnicy”. Niewykluczone jest, że powodowa spółka kierowała takie wezwania do pozwanej w formie ustnej, niemniej pierwszym niewątpliwym wezwaniem do demontażu suwnicy było dopiero pismo z 28 listopada 2012 r. Przypomnieć przy tym należy, że to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że w spornym okresie, tj. od maja do lipca 2012 r. suwnica należąca do pozwanej pozostawała tam wbrew woli powódki. Zważywszy na to, że od lutego do maja 2012 r. ówczesny decydent powódki - W. K. (1) był nieobecny, a nawiązanie w wezwaniu z dnia 28 listopada 2012 r. „do uprzednio przeprowadzonych rozmów”, w żaden sposób nie wskazuje na to, w jakich wcześniejszych terminach powodowa spółka domagała się usunięcia suwnicy z należącej do niej hali, to w ocenie Sądu odwoławczego nie można przyjąć, że żądania takie formułowane były już we wcześniejszym okresie, zwłaszcza zaś przed majem 2012 r.

W świetle okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że o ile umowa stron przestała obowiązywać – jak prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji – 31 stycznia 2012 r., a przekazana powódce hala była pusta, a zatem przez pewien okres czasu nie było przeszkód do dokonania demontażu, nie sposób skierować pod adresem pozwanej zarzut, że suwnicy tej nie zdemontowała w tamtym czasie.

Podkreślić należy za Sądem Rejonowym, że w dniu 26 kwietnia 2012 r. M. S. – prezes zarządu (...) wyraził w skierowanym do W. K. mailu wolę demontażu suwnicy i pocięcia jej na złom oraz poprosił o wyrażenie zgody na wejście na halę. Na tak sformułowaną wolę pozwanej W. K. nie zareagował, na maila nie odpowiedział, ani też nie podjął żadnych działań, które pozwoliłyby na przeprowadzenie demontażu suwnicy. Innymi słowy, w świetle przedstawionych w sprawie dowodów, wynajmujący w okresie pomiędzy rozwiązaniem umowy najmu a skierowaniem do pozwanej wezwania do usunięcia suwnicy, a zatem także w okresie spornym, w którym możliwy był demontaż suwnicy bez ponoszenia dodatkowych kosztów i nakładu pracy, nie podejmował żadnych czynności ani działań, które wskazywałyby na to, że wolą powodowej spółki jawnej było doprowadzenie do demontażu suwnicy. Brak jednoznacznych sygnałów ze strony powódki co do żądania przeprowadzenia demontażu suwnicy we wskazanym przez nią terminie, jak również niepodjęcie przez powódkę współdziałania w celu zrealizowania tej skomplikowanej, kilkudniowej operacji wyklucza przyjęcie, że pozwana pozostawiła suwnicę w hali powódki wbrew woli tej ostatniej, jak również, że ponosi odpowiedzialność z tego tytułu.

Na powyższą ocenę, wyrażoną jednoznacznie w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, nie mają wpływu ani zeznania świadka W. K. (1) co do umożliwienia pozwanej usunięcia suwnicy, ani też to, że demontaż ten nie leżał w interesie pozwanej. Otóż W. K. (1) wskazał, że do końca 2012 r. hala stała pusta, a stara zewnętrzna suwnica została sprzedana w sierpniu lub wrześniu 2012 r. na złom, jednak w dalszej części zeznań wskazał, że stara suwnica była

składowana w hali do sierpnia - września 2012 r., a następnie leżały tam elementy należące do nowego najemcy. W kontekście zeznań tego świadka trudno zatem przyjąć, by istotnie możliwość usunięcia suwnicy przed spornym okresem była realna.

Ponadto zeznania świadka W. K. odnoszą się przede wszystkim do okresu późniejszego niż lipiec 2012 r. Jego zeznania wskazujące na nalegania usunięcia suwnicy z hali w tym okresie (przed listopadem 2012 r.) nie znalazły oparcia w pozostałym materiale dowodowym – w szczególności brak jest jakichkolwiek pism, maili czy też zeznań świadków, którzy potwierdziliby podjęcie przez powódkę współdziałania z pozwaną, zmierzającego do demontażu i usunięcia z hali suwnicy.

Sąd odwoławczy wskazuje przy tym, że współdziałanie to było niezbędne do przeprowadzenia demontażu, który wymagał nie tylko stworzenia odpowiednich planów (te zaś zostały wykonane w połowie 2013 r. przez pozwaną), ale również kilkudniowej pracy przy demontażu na terenie hali. Trudno przy tym czynić zarzuty wobec pozwanej co do nie ponaglenia powódki do przeprowadzenia demontażu, skoro – w świetle zaoferowanych przez strony dowodów – miała ona prawo uważać, że powódka przyzwala na dalsze pozostawienie suwnicy w przedmiotowej hali. Spółka jawna (...) nie kierowała do pozwanej żadnych wezwań, ponagleń, czy też w ogóle jakiegokolwiek korespondencji, z której wynikałaby wola usunięcia suwnicy przez byłego najemcę. Na powyższe wskazuje również to, że dopiero od marca 2013 r. powodowa spółka ponownie wynajęła halę i dopiero wówczas ponownie podjęto temat demontażu suwnicy.

Dalsze dowody z zeznań świadków wskazują, że również kolejne próby przeprowadzenia demontażu nie powiodły się, przy czym przyczyny tego niepowodzenia leżały w okolicznościach obiektywnych, bądź po stronie powódki, a nie pozwanej. W połowie 2013 r. strony wydelegowały pracowników, ustalono teren niezbędny do usunięcia suwnicy oraz sporządzono plan demontażu. Ostatecznie jednak – z powodu nieusunięcia elementów z wyznaczonego terenu – do demontażu nie doszło. Podobna sytuacja miała miejsce na początku 2014 r., kiedy to pozwana zwróciła się o podanie dogodnego terminu demontażu, przy czym poczyniła już wstępne uzgodnienia z ówczesnym najemcą hali co do dogodnego dla niego terminu przeprowadzenia niezbędnych prac. Wówczas już niezbędne było usunięcie elementów należących do nowego najemcy hali.

Przypomnieć przy tym należy, że demontaż ten wymagał zarówno sporządzenia planów, zajęcia znacznej powierzchni na hali celem wykonania tych prac, a przede wszystkim wyraźnej zgody powódki na wejście na halę - w konkretnym terminie - pracowników pozwanej. Powódka tymczasem pozostała bierna wobec tak skierowanego wezwania do współdziałania przy demontażu suwnicy. Nadto, aż do 28 listopada 2012 r. nie podjęła żadnych działań zmierzających do usunięcia z hali przedmiotowej suwnicy. Z tego też względu, wbrew twierdzeniom apelacji, przedstawione przez powódkę wezwania z 28 listopada 2012 r. oraz z 18 stycznia 2013 r. nie mogą stanowić dowodu na to, że w okresie od maja do lipca 2012 r. pozwana - wbrew wyraźnej woli powódki - trzymała na terenie hali suwnicę.

Podnoszone w apelacji okoliczności zawarte w piśmie prezesa pozwanej z dnia 12 lutego 2013 r., w ocenie powódki pokazujące interes pozwanej w dalszym pozostawieniu suwnicy na terenie hali, nie mają żadnego znaczenia dla oceny, czy zabranie suwnicy przez pozwaną było możliwe oraz czy ponosi ona odpowiedzialność za nieprzeprowadzenie demontażu. Powódka nie dostrzegła przy tym, że z treści tego pisma wynika jednoznacznie także to, że pozwana wysłała techników w celu przygotowania planu demontażu, a prezes pozwanej wskazywał w tym piśmie na wcześniejsze uzgodnienia stron co do czasowego pozostawienia suwnicy w hali, a zatem może zostać ono ocenione jedynie jako dowód potwierdzający ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Podsumowując tą część rozważań Sąd Okręgowy podkreśla, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była prawidłowa, również w odniesieniu do tych dowodów, których pominięcie zarzucała powódka. Nie ulega w ocenie Sądu odwoławczego żadnej wątpliwości, że zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwalał na przypisanie pozwanej odpowiedzialności za nieprzeprowadzenie demontażu suwnicy.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że twierdzenia powódki nie wskazują na to, by poniosła ona jakąkolwiek szkodę z powodu nieusunięcia ww. maszyny. Nie wskazywała na to w treści kierowanych do pozwanej wezwań, nie wynika to również z przedłożonych przez nią dokumentów. Przesłuchany przez Sąd pierwszej instancji pracownik

najemcy hali potwierdził zaś, że suwnica należąca do pozwanej nie miała żadnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa najemcy. W konsekwencji brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, że powódka poniosła jakąkolwiek szkodę z powodu nieusunięcia suwnicy przez pozwaną. Powyższe zostało szczegółowo i jasno omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a Sąd odwoławczy rozważania te podziela w całości.

W odniesieniu do zarzutu opartego o treść art. 278 §1 k.p.c. – pominięcia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wyliczenia kwoty należnej z tytułu bezumownego korzystania, wniosek o przeprowadzenie tego dowodu Sąd Rejonowy trafnie uznał za bezprzedmiotowy. Ustalone w sprawie okoliczności oraz zebrany materiał dowodowy nie pozwalały na przypisanie pozwanej odpowiedzialności za korzystanie z hali powódki. Sąd zwraca również uwagę na to, że w pozwie brak jest przytoczeń faktycznych dotyczących przyjęcia przez powódkę kwoty 2.000 zł/miesięcznie z kwoty należnej z tytułu bezumownego korzystania z hali przez pozwaną (jak również dlaczego przyjęła kwotę 28.000 zł za okres od maja 2012 do czerwca 2013). Tymczasem dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego ma na celu precyzyjne i prawidłowe ustalenie wartości majątku czy też wysokości szkody w oparciu o dostępne, najczęściej przedstawione przez stronę/strony dane. Danych takowych powódka nie podała, co abstrahując od niewykazania przez nią szkody oraz odpowiedzialności pozwanej co do zasady, wyklucza celowość przeprowadzenia rzeczowego dowodu.

Mając na uwadze całokształt powyższych wywodów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę powodową, jako przegrywającą sprawę również w tej instancji. Na poniesione zaś przez stronę pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U. z 2015, poz. 1800).

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)